

*Elżbieta Podgórnay*

## ROZMOWA Z CÓRKĄ

Pytasz, dziecko moje, co to pazucha?  
Dla ciebie, której polski język  
Rozpuścił swój sens w menzurce czasu,  
Słowo to pewnie nic nie znaczy.

Lecz dla nas, łakomie polujących na zaprzeszłe dźwięki,  
Słowo to ma tyle znaczeń, ile tylko chcesz.  
Za pazuchą można schować skarby historii,  
Skórki chleba wojennego lub kartki na mięso...

Pazucha również bezpiecznie ukryje  
Legitymacje, dokumenty i dyplomy,  
Które kiedyś niechętnie zamienisz  
Na chleb łatwiejszy...

Wreszcie za pazuchą wywieziesz w siną dal  
Twoje czyste sumienie i serce,  
Które kiedyś tamże miało schronienie,  
A jego miejsce zajął paszport...

Teraz, kiedy chcesz wyjaśnień,  
Myślę, że nie wiem, czy posiadam pazuchę,  
Bo nie widzę żadnego miejsca,  
Gdzie mogłabym ukryć swoją ignorancję...

### ***Od redakcji:***

Autorka wychowała się w Krakowie, obecnie mieszka z rodziną w Stanach Zjednoczonych. Jej córka dorastała już za Oceanem. Proszona o parę słów o sobie, napisała:

*Urodziłam się za późno, żeby wszystko zrozumieć.  
Umrę pewnie, jak wszyscy, za wcześnie.  
Czas swój wypełniam, jak umiem, karnie, co do minuty,  
Zostawiając za sobą smużkę istnienia  
Bez możliwości powrotu...*